

Moja podróż po wolności

Autor: **Rainer Zitelmann**

Tłumaczenie: **Jakub Juszcak**

Artykuł niniejszy jest fragmentem książki Rainera Zitelmana [The Origins of Poverty and Wealth: My world tour and insights from the global libertarian movement](#). Tłumaczenie za zgodą Autora.

Wiele osób marzy o podróży dookoła świata. Otóż od kwietnia 2022 r. do grudnia 2023 r. odbywałem podróż dookoła świata, która zabrała mnie do Azji, Stanów Zjednoczonych i Ameryki Łacińskiej, a także do 18 krajów Europy.

W ciągu tej półtorarocznej podróży odwiedziłem wiele krajów, niektóre nawet po kilka razy: podczas licznych wycieczek do Stanów Zjednoczonych odwiedziłem Nowy Jork, Waszyngton, Boston, Miami, Las Vegas, West Palm Beach i Memphis. Podróżowałem również kilka razy do Chile, Argentyny, Paragwaju, Polski, Albanii i Gruzji.

Te trzydzieści krajów odwiedziłem po to, aby dowiedzieć się więcej o aktualnym stanie wolności gospodarczej w każdym z nich. Wolność polityczna i wolność gospodarcza są równie ważne, ale skupiłem się na wolności gospodarczej ponieważ uważam, że wolność gospodarcza jest najważniejszym czynnikiem koniecznym do zwalczania ubóstwa w każdym kraju.

Widać to wyraźnie na przykładzie Nepalu i Wietnamu. Nepal jest rządzony przez maoistów, podczas gdy Wietnam określa się jako socjalistyczny. Jednak te dwa azjatyckie kraje nie mogłyby się bardziej różnić: od czasu rozpoczęcia reform wolnorynkowych pod koniec lat 80., w całym Wietnamie rozkwitł duch przedsiębiorczości, czyniąc go jednym z najbardziej zglobalizowanych krajów na świecie. Z kolei Nepal pozostaje odizolowany. Gdy Wietnam wita inwestorów z całego świata, podczas gdy Nepal stara się trzymać ich z daleka.

Owszem, Nepal poczynił postępy w walce z ubóstwem, ale nadal pozostaje jednym z najbiedniejszych krajów świata. Dla porównania, Wietnam odnotował znaczny spadek wskaźnika osób żyjących w ubóstwie, który z prawie 80% w 1994 r. spadł do zaledwie 3% patrząc na dzień dzisiejszy. Podczas moich wizyt w Wietnamie, z których ostatnia miała miejsce w grudniu 2024 r.,

dostrzegłem w trakcie licznych konwersacji, że rozmówców nie odstraszały takie terminy jak „zysk”, „przedsiębiorczość”, „wolny handel” czy „zagraniczny inwestor”. Wręcz przeciwnie, wietnamskie społeczeństwo przychylnie odnosi się do tych idei. Stosunek do Amerykanów, pomimo dawnej wojny, jest szczególnie pozytywny. Sytuacja w Nepalu jest zgoła odmienna. Dążenie do zysku jest tam źle widziane, a prawo zabrania sprzedaży towarów za cenę wyższą o 20 procent od kosztów produkcji.

Rozmawiałem z przedsiębiorcami, ekonomistami, politykami oraz zwykłymi ludźmi w każdym z tych krajów, które odwiedziłem. Przed podróżą poświęciłem czas na zapoznanie się z ich historią, a także zleciłem przeprowadzenie badań opinii publicznej w celu oceny społecznego postrzegania gospodarki rynkowej i kapitalizmu. W większości krajów sondaże te zostały przeprowadzone przez londyński instytut Ipsos MORI. Mogę powiedzieć, że badanie to, dające mi wstępny obraz stanu opinii publicznej w każdym kraju, było też najszerszym badaniem, pokazujące stosunek do gospodarki rynkowej i kapitalizmu, jakie kiedykolwiek przeprowadzono.

Z jednej strony, zarówno osobiste rozmowy i obserwacje, jak i badania empiryczne z drugiej, mają duże znaczenie: dzięki podróży do danego kraju i rozmowom z jego mieszkańcami, często byłem w stanie lepiej zrozumieć otrzymane wyniki ankiet. I odwrotnie, byłem w stanie lepiej sklasyfikować moje wrażenia z rozmów, gdy korzystałem z danych zebranych w ankietach.

Przeprowadziliśmy ankietę w 35 krajach i zaczęliśmy od zadania sześciu pytań, aby dowiedzieć się, jakich cech ludzie oczekivaliby od „dobrego” systemu gospodarczego. Świadomie unikaliśmy używania słowa „kapitalizm”, ponieważ dla wielu osób ma ono złe konotacje. Nawet po pominięciu słowa „kapitalizm”, ludzie w większości krajów są sceptycznie nastawieni do gospodarki rynkowej i popierają masową interwencję państwa.

Polska może pochwalić się największym odsetkiem zwolenników gospodarki rynkowej. Nic dziwnego: Polska była kiedyś jednym z najbiedniejszych krajów w Europie, ale kapitalistyczne reformy od 1990 r. doprowadziły do znacznej poprawy poziomu życia. W rezultacie Polska stała się jednym z najszybciej rozwijających się krajów na świecie w ciągu ostatnich kilku dekad. W ciągu ostatnich dwóch lat odwiedziłem ten kraj chyba z dziesięć razy i zawsze byłem pod wrażeniem pracowitości i ducha przedsiębiorczości wykazywanego przez Polaków.

Kiedy zapytamy społeczeństwa co sądzi o gospodarce rynkowej, najbardziej pozytywnie nastawieni do niej są Polacy, a tuż za nimi plasują się mieszkańcy Stanów Zjednoczonych oraz Czech, będące kolejnym przykładem sukcesu wolnego rynku. Siła wsparcia dla gospodarki rynkowej w Korei Południowej nie powinna być zaskoczeniem dla nikogo, kto zna ten kraj: W latach sześćdziesiątych Korea Południowa była na równi z najbiedniejszymi krajami Afryki, a dziś jest jednym z krajów odnoszących największe sukcesy gospodarcze na świecie, a standard życia zaś znacznie wzrósł. Jeśli kiedykolwiek odwiedziłeś centrum handlowe w Korei Południowej, przekonasz się, że większość centrów handlowych w Europie nie może się z nimi równać.

Po opublikowaniu wyników badania niektórzy byli zaskoczeni wysokim poziomem poparcia dla gospodarki rynkowej w Argentynie. Tylko w pięciu badanych krajach poparcie dla gospodarki rynkowej było wyższe, podczas gdy w 29 krajach było niższe. Niektórzy krytycy kwestionowali wiarygodność wyników jak mówili: „Argentyna jest krajem peronistycznym, wszyscy o tym wiedzą”. Otóż nasze dane wskazywały na zmianę nastrojów społecznych w kraju, która później znalazła odzwierciedlenie w wyborze anarchokapitalisty Javiera Milei na prezydenta tego kraju. Odwiedziłem Argentynę w latach 2022, 2023 i 2024 i obserwowałem ruch Milei już od jego początków. Myślę, że byłem jednym z pierwszych, którzy otwarcie twierdzili już w 2022 r., że zwycięstwo Milei jest możliwe, ponieważ na podstawie tego badania i rozmów zrozumiałem, że nastroje w kraju uległy fundamentalnej zmianie

I odwrotnie, nasze badanie wykazało, że ludzie w Chile, powszechnie uważanym za modelowy kraj kapitalistyczny, są sceptycznie nastawieni do gospodarki rynkowej i kapitalizmu. Czyżby kolejny błąd? Nie, kilka miesięcy po naszym badaniu chilijscy wyborcy wybrali na prezydenta socjalistę. Nasza ankieta często pozwala przewidzieć przyszłe trendy, co zaobserwowaliśmy również w innych krajach, takich jak Szwajcaria. Ten jeden z najbardziej kapitalistycznych krajów na świecie, w którym jednak, jak wykazała nasza ankieta, nastroje antykapitalistyczne stają się coraz bardziej powszechne.

W 35 badanych krajach zadaliśmy również szereg innych pytań, w których użyto słowa „kapitalizm”. Uderzające jest to, że tylko sześć krajów kwalifikuje się jako w przeważającej mierze prokapitalistyczne: Polska, USA, Korea Południowa, Japonia, Nigeria i Czechy. Ponadto, silne poparcie dla kapitalizmu odnotowano także w Wietnamie i Argentynie. Warto zwrócić uwagę na to, że również w Nigerii ludzie mają bardzo przychylny stosunek do

kapitalizmu. Podczas gdy wielu zachodnich Europejczyków uważa, że kapitalizm prowadzi do głodu i ubóstwa, nasze badanie wykazało, że większość Nigeryjczyków postrzega kapitalizm jako światło nadziei, oferujące obietnicę standardu życia takiego jak w Europie czy USA.

Wietnam jest kolejnym krajem, w którym słowo „kapitalizm” ma dla wielu ludzi wyraźnie pozytywne konotacje. Zleciłem również drugą ankietę, tym razem dotyczącą postrzegania bogatych ludzi, a która objęła łącznie 13 krajów. Nawiasem mówiąc, wszystkie te badania kosztowały łącznie 660 000 euro, które pokryłem z własnej kieszeni. Wyniki tego drugiego badania ujawniły, że w krajach takich jak Francja i Niemcy, gdzie powszechna jest zawiść, bogaci często są postrzegani jako potencjalne kozły ofiarne, odpowiedzialne za całe zło. I odwrotnie, w krajach takich jak Wietnam, Polska i Korea Południowa, bogaci ludzie są uważani za wzór do naśladowania.

Ekonomiści często nie doceniają znaczenia takich „miękkich” czynników, ale oczywiście w krajach takich jak Polska i Wietnam, gdzie przedsiębiorczość i bogactwo są społecznie podziwiane, warunki są znacznie bardziej sprzyjające ożywieniu gospodarczemu niż w kraju takim jak moje ojczyste Niemcy, gdzie kapitalizm i przedsiębiorczość spotykają się ze sceptycyzmem. W kolejnych częściach tej serii opiszę bardziej szczegółowo moje wrażenia z niektórych krajów, które odwiedziłem.